

(Il Messaggero - S.Carina) To reprezentacja, która zaskoczyła najbardziej na tym Euro. Nie przez przypadek zatem Sabatini bierze od jakiegoś czasu na celownik różnych piłkarzy Chorwacji. Kilka lat temu sprowadził do zespołu Giallorossich Jedvaja. Teraz chorwacka kolonia, poza młodzieżowym Anocicem, który wyjedzie z zespołem na zgrupowanie w Pinzolo, może się powiększyć.

Jak często się dzieje, w mercato trzeba brać pod uwagę różne potrzeby. Po pierwsze Spallettiego, który chce graczy gotowych. W tym względzie pojawia się nazwisko Badelja, po tym jak wycena Brozovica osiągnęła poziom gwiazdy. Lucio poprosił na tą pozycję o reżysera gry, boiskowy barometr, jak Pizarro. Sabatini szaleje za 19-letnim Tielemansem, ale jest świadomy, że gracz Violi jest większym pewnikiem dobrej gry dla trenera. Zbliżenie na odległość między stronami zaczęło się kilka dni temu (Spalletti: *„Podoba mi się bardzo sposób wymiany piłek między Badeljem i Modricem”*) i kontynuowane było wczoraj, gdy agent piłkarza określił Lucio *„jednym z najlepszych trenerów we Włoszech”*. Pomocnik nie przedłuży umowy z Fiorentiną. Problemem jest jednak negocjowanie z zespołem Violi, zwłaszcza gdy klub ma na pieńku z piłkarzem. Poza potrzebami trenera, są też potrzeby klubu, zmuszonego patrzeć również w przyszłość. W tym sensie dyrektor sportowy ocenia Marco Pjacę (który zagrał w pierwszym składzie z Hiszpanią) i młodzieżowego Borne Sose (obydwaj z Dynamo Zagrzeb). Pierwszy jest z rocznika 1995, jest czystym talentem, który w przodzie potrafi wszystko. Drugi jest młodszy, to lewy obrońca, rocznik 1998, które jednak bardzo zainteresował Sabatiniego. Jeśli w przypadku Pjacy problemem jest cena (już około 15 mln euro), Borne prowadzi jego ojciec, tak jak Gersona. I również on nie kosztuje mało: 3 mln euro.

Tymczasem wczoraj Roma dopięła sprzedaż Iago Falque do Torino. Hiszpan przejdzie na zasadzie wypożyczenia z prawem do wykupu. Bliska dopięcia jest też kwestia Ljajica, dzięki mediacjom agenta Chiodiego. Sabatini i Petrachi porozumieli się co do transferu: 9 mln euro to wycena Serba. Teraz trzeba przekonać Serba. Lub lepiej dać czas na podjęcie decyzji, gdyż wie już od kilku dni o porozumieniu klubów. Jest poczucie, że transfer dojdzie do skutku. Szuka się nabywców również na Sanabrię. Tottenham jest zainteresowany, ale nie za kwoty, które krążyły w ostatnich dniach. Na prowadzeniu po Doumbię, który odrzuca wszystkie możliwe kierunki, znajduje się Basel (które oferuje Bjarnasona). Młody Machin podoba się Sassuolo i ma oferty z Serie B (Avellino, Cittadella, Entella, Latina), z kolei Riccim interesuje się połowa Serie A. Na prowadzeniu znajduje się Atalanta, która może zaoferować w zamian Kessiego, choć gracz chce Cagliari i Palermo. Rosanero są też zainteresowani De Sanctisem, który otrzymał ofertę z Pescary i która chce też wypożyczyć Gyombera. Przy okazji obrońców: nie ma powodzenia (na razie) z Nacho, na listę wraca Juan Jesus.

Autor: abruzzi